

Małgorzata Skowrońska

List do dzieci

Ministerstwo Kultury obcięło dotacje dla Łaźni Nowej i Teatru Nowego „Proxima” na spektakle dla dzieci. Nie będzie w tym roku „Małej Boskiej Komедii” ani innych spektakli skierowanych do młodych widzów.

Dzieci muszą wiedzieć, co i kto stoi za taką decyzją.

Na początek więc kilka słów do nich. Mało optymistycznych, ale cóż począć. Ta bajka nie będzie wesoła.

Za górami, za lasami, a tak naprawdę 290 km od Krakowa mieszka pewien ważny pan. Ma na imię Piotr. Taki Piotruś Pan, jeśli pamiętacie, drogie dzieci, tę postać z bajki szkockiego powieściopisarza i dramaturga J. M. Barriego. Jest jednak różnica. Piotruś Pan z bajki grzecznością nie grzeszył, ale chciał dobrze. Piotr (a niech będzie, że G., skoro sprawa jest tak naprawdę sądowa, bo jak inaczej zakwalifikować niszczenie polskiej kultury) z miasta Warszawy ma władzę, którą mógłby mądrzej wykorzystać, ale – jak twierdzi jego brat – mądry nie jest. Otóż, ten pan Piotr (G., lat 68) jest w grupie. Nie takiej, jaką miał Janosik, co to bogatym zabierał, żeby biednych ratować. Ta grupa – nazwijmy ją PiSkłaków – zabiera wszystkim poza krewnymi i znajomymi Królika. Dla innych nic nie zostaje.

I teraz smutna wiadomość. Was, drogie dzieci, też okradła. Strasznie mi przykro, ale ktoś musi Wam powiedzieć prawdę. Małej Boskiej Komедii, czyli Waszego ulubionego festiwalu teatrów dla dzieci przygotowywanego przez Łaźnię Nową, w tym roku nie będzie. Tak zdecydowało ministerstwo, którym kieruje ten pan Piotr ze stolicy. Nie będzie też nowych spektakli dla dzieci w Teatrze Nowym „Proxima”, w którym pewnie już widzieliście „Pana Kleksa”, „Małego Księcia” czy „Było sobie życie”. I znowu to przez tego pana i podległych mu urzędników, którzy rozdają pieniądze. Oczywiście, rozdają tak, żeby dla tych, którzy ministerstwu podpadli, zabrakło.

W zamian pan Piotr ma dla was inną ofertę kulturalną. Na pewno coś „wystrzałowego” przygotowują dla Was Wielkopolskie Muzeum Niepodległości (za 190 tys. zł w 2022 r. i za 500 tys. na 2023 r.), Fundacja Dziedzictwa Rzeczypospolitej (500 tys. zł), Szentszacki Instytut Sióstr Maryi (1,2 mln zł), Klasztor oo. Bernardynów w Lublinie (530 tys. zł) i Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Królowej. Z propozycji tej ostatniej instytucji tak szybko nie skorzystacie, bo pieniądze (700 tys. zł) pójdą najpierw na budowę Międzynarodowego Studenckiego Centrum Kultury Chrześcijańskiej w Rzeszowie.

Co nam – rodzicom i Wam – dzieciom pozostaje? Możemy pisać listy protestacyjne, możemy organizować manifestacje. Możemy wreszcie chodzić do tych teatrów, których minister kultury nie lubi z powodów politycznych. Najważniejsze, by jednak – w ramach nauki, jak być dobrym obywatelem – przypominać nam, rodzicom, szczególnie przed wyborami, że to ta ekipa rządząca pozbawia Was dostępu do kultury. ●